

W jaki sposób łączą się ze sobą patriotyzm i wiara?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Sam podstawowy sens istnienia państwa jako wspólnoty politycznej polega na tym, że całe społeczeństwo, które je tworzy – w danym wypadku odnośny naród – staje się niejako panem i władcą swoich własnych losów. (...) Sprawy te są bardzo istotne w naszej epoce, w której ogromnie wzrosła świadomość społeczna ludzi, a wraz z tym potrzeba prawidłowego uczestniczenia obywateli w życiu politycznym wspólnoty. (...) Kościół zawsze uczył obowiązku działania dla dobra wspólnego, przez to samo starał się wychowywać dobrych obywateli w każdym państwie. (RH,17)

Tylko wówczas naród żyje autentycznie własnym życiem, gdy w całej organizacji życia państwowego stwierdza swoją podmiotowość. Stwierdza, że jest gospodarzem w swoim domu. Że współstanowi przez swoją pracę, przez swój wkład. Jakże istotne jest dla życia społeczeństwa, ażeby człowiek nie stracił zaufania do swojej pracy, aby nie odczuwał zawodu, jaki ta praca mu sprawia. Żeby był w niej i poprzez nią on sam, jako człowiek, afirmowany. On, jego rodzina, jego przekonania. (Homilia. Warszawa, 8 czerwca 1987 r.)

Moi drodzy, jestem z wami codzienną modlitwą, codzienną troską, codzienną ufnością. Nieustannie zawierzam ten kraj, moją Ojczyznę, to miasto, Nową Hutę – Królowej Polskiej Korony, świętemu Maksymilianowi. (Homilia. Kraków, 22 czerwca 1983 r.)

Choć przyszło mi żyć w oddali, to jednak nie przestaję czuć się synem tej ziemi i nic, co jej dotyczy, nie jest mi obce. Raduję się razem z wami z odnoszonych sukcesów i uczestniczę w waszych troskach. (Homilia. Wrocław, 31 maja 1997 r.)

Uniwersytet z natury swojej służy przyszłości człowieka i narodu. Jego zadaniem jest stale wywoływać sprawę tej przyszłości w świadomości społecznej. Wywoływać w sposób niestrudzony, nieustępliwy. Mamy tylu młodych, obiecujących ludzi. Nie możemy dopuścić do tego, aby nie widzieli oni dla siebie przyszłości we własnej Ojczyźnie. (Homilia. Lublin, 9 czerwca 1987 r.)

Szczególnie bliskie mojemu sercu jest wszystko to, w czym wyraża się troska o dobro i trwałość rodziny, o moralne zdrowie młodego pokolenia. I dlatego pragnę też szczególnie podziękować za ten drugi dar naszego spotkania, w którym widzę oczy polskiego dziecka, bardzo podobne do tych oczu, które malował Wyspiański, chociaż namalowane już inną ręką. (Homilia. Warszawa, 2 czerwca 1979 r.)

Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć! (Homilia. Kielce, 3 czerwca 1991 r.)

Myśli do refleksji:

Treść czwartego przykazania Dekalogu stanowi także punkt wyjścia do refleksji nad miłością do szczególnej rodziny, jaką jest naród. Kształt i wymiary patriotyzmu, którym winien legitymować się człowiek wierzący, zmieniają się jednak wraz z okolicznościami zewnętrznymi. Pomyśl:

- Kim według ciebie jest patriota? Jacy patrioci są dla ciebie wzorem?
- Na jakie postawy patrioty wskazywał św. Jan Paweł II?
- Ty jako patriota – co to dla ciebie oznacza?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Wspólnoty ludzi wierzących są obecne we wszystkich społeczeństwach – jest to wyraz religijnego wymiaru osoby ludzkiej. Słusznie więc ludzie wierzący uważają, że powinni móc uczestniczyć w debacie publicznej. Z przykrością trzeba jednak stwierdzić, że niekiedy bywa inaczej. (...) O ile wszyscy są zgodni, że należy szanować przekonania religijne jednostki, nie można tego samego odnieść do „rzeczywistości religijnej”, czyli do wymiaru społecznego religii; zapomina się tym samym o zobowiązaniach przyjętych podczas Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Często powołuje się na zasadę laickości, która sama w sobie jest słuszną, jeśli jest pojmowana jako rozróżnienie pomiędzy wspólnotą polityczną i religiami (por. *Gaudium et spes*, 76). Rozróżnienie nie oznacza jednak ignorowania! Laickość nie jest laicyzmem! Oznacza ona poszanowanie wszystkich wyznań przez państwo, które zapewnia wspólnotom wierzących swobodę sprawowania kultu i prowadzenia działalności o charakterze duchowym, kulturalnym i charytatywnym. W społeczeństwie pluralistycznym laickość umożliwia spotkanie różnych tradycji religijnych z narodem. Natomiast relacje między Kościołem i państwem mogą i powinny sprzyjać dialogowi prowadzonemu z szacunkiem i umożliwiającemu przekazywanie doświadczeń i wartości cennych dla przyszłości narodu. Zdrowy dialog między państwem i Kościołami – które nie są rywalami, lecz partnerami – może bez wątpienia przyczynić się do integralnego rozwoju osoby ludzkiej i ładu społecznego. (Homilia. Rzym, 12 stycznia. 2001 r.)

Tomasz Morus nie uległ presji i odmówił złożenia przysięgi, jakiej od niego żądano, gdyż oznaczałoby to akceptację systemu politycznego i kościelnego, który przygotowywał teren dla despotyzmu wolnego od wszelkiej kontroli. (...) Tomasza Morusa bardzo wyraźnie ukazuje pewną fundamentalną prawdę etyki politycznej. Otóż obrona wolności Kościoła przed nieuprawnionymi ingerencjami państwa jest jednocześnie obroną – podejmowaną w imię prymatu sumienia – wolności człowieka w relacji do władzy politycznej. Zawiera się w tym podstawowa zasada wszelkiego ładu społecznego zgodnego z naturą człowieka. (List. Rzym, 22 października 2000 r.)

Kościół żyjący w społeczeństwie nie potrzebuje żadnej władzy politycznej, aby prowadzić swoją misję, ale przez obecność w strukturach społecznych pragnie jedynie służyć skutecznie wspólnemu dobru. Przedmiotem jego zainteresowań jest przede wszystkim człowiek oraz wspólnota, w której żyje; Kościół wie bowiem, że jego najważniejszą drogą jest konkretna osoba z konkretnymi potrzebami i dążeniami. (...) Broniąc swojej wolności, Kościół broni wolności każdego człowieka, rodzin, różnych organizacji społecznych – żywych rzeczywistości, które mają prawo do własnej sfery niezależności i suwerenności (por. *Centesimus annus*, 45). (...) Kościół wezwany jest, by dawać świadectwo Chrystusowi, zajmując odważne i profetyczne stanowisko wobec korupcji świata politycznego czy ekonomicznego, nie szukając dla siebie chwały i dóbr materialnych, używając własnych dóbr w służbie najuboższym, naśladować prostotę życia Chrystusa” (*Redemptorismisio*, 43). Taką doktrynę Kościół głosi nieustannie i niezmiennie w ramach tak zwanego nauczania społecznego. (Homilia. Kuba, 24 kwietnia 1998 r.)

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Od początku powstania Kościoła przez całe jego dzieje jednym z istotnych zagadnień jest wzajemna relacja i zależność władzy świeckiej i kościelnej. Dyskusje na ten temat nie milką także i dziś. Pomyśl:

- Na czym polega właściwie rozumiana laickość państwa?
- Czym różni się misja Kościoła od zadań państwa? Na jakich płaszczyznach obie ich misje są wspólne?
- Jakimi zasadami we wzajemnych relacjach powinny kierować się Kościół i państwo?